

**Tomasz Kruk**

# Dramat Afganistanu: XIX wiek



**Tomasz Kruk**

**Dramat Afganistanu:  
XIX wiek**

Autor:  
Tomasz Kruk

Redakcja:  
Antoni Olbrychski

Korekta: Maria Buczkowska  
Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski  
Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

ISBN: 978-83-65156-18-1

All rights reserved.  
Copyright © 2017 by  
PROMOHISTORIA Michał Świgoń  
Warszawa 2017 e-mail: redakcja@histmag.org  
www: <https://histmag.org>

*Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.*

Wszystkie wykorzystane ilustracje znajdują się w domenie publicznej bądź też na wolnej licencji:

Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International  
(CC BY-SA 4.0) <<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>>.

# Spis treści

Wstęp	5
Rok 1747	6
Upadek imperium	13
Wojna o Azję	21
„Lew pręży się do skoku”, czyli jak lord Auckland rozpętał piekło	35
Rzeź na przełęczach	39
Afgańskie intermezzo	64
Bibliografia	77

## „Lew pręży się do skoku”, czyli jak lord Auckland rozpętał piekło

Bezpośrednim powodem wybuchu I wojny afgańsko-brytyjskiej była osobista decyzja Dosta Mohammada Chana z 1838 roku. Poprzedziło ją przybycie do Kabulu wysłanników obu europejskich mocarstw zainteresowanych pozyskaniem kraju pod Hindukuszem.

Pierwszy na dwór emira (we wrześniu 1837 roku) dotarł przedstawiciel Kompanii Wschodnioindyjskiej Alexander Burnes. Na miejscu spotkał się z bardzo ciepłym powitaniem. Zawdzięczał to swojej dyplomatyczno-spiegowskiej podróży sprzed kilku lat, kiedy to wędrując do Buchary, zagościł również w Kabulu. Poznał wtedy i zawarł przyjaźń z Dostem Mohammadem, co znacznie ułatwiło mu osiągnięcie celów obecnej misji.

Oficjalnym zadaniem Burnesa było zawarcie z Barakzajem korzystnych dla Albionu umów handlowych. Brytyjski kapitan przede wszystkim miał pozyskać Afganistan, przy jednoczesnym nakłonieniu emira do zerwania wszelkich więzi z Persją, a tym samym jej najbliższą sojuszniczką Rosją. Ponadto (zgodnie z instrukcjami Kalkuty) musiał w taki sposób pokierować rozmowami dyplomatycznymi, aby kabulski wielkorządca zaprzestał akcji zaczepnej wymierzonej przeciwko oddziałom Randżita Singha. Gdyby podróżnik zdołał uzyskać aprobatę Dosta Mohammada w tej sprawie, to istniała duża szansa, że Brytyjczycy pojedną obu rywali. Spacyfikowanie tego sporu stanowiłoby zaś pierwszy krok do stworzenia z Pendżabu i Afganistanu skutecznej zapory przeciwko perskiej bądź rosyjskiej ekspansji w kierunku Indii.



Alexander Burnes, brytyjski podróżnik.

## Polityka równych odległości

W tym samym czasie, kiedy Burnes wykorzystywał całą siłę perswazji, próbując spełnić oczekiwania szefów, na teren południowego Afganistanu wkroczyli Kozacy. Nie był to rzecz jasna oddział rozpoznawczy inwazyjnej armii, lecz osobista ochrona akredytowanego przez Petersburg dyplomaty. Ubrany w kozacki mundur *chargé d'affaires* był Jan Prosper Witkiewicz vel Iwan Witkiewicz. Podobnie jak duża część carskich dyplomatów nie miał rosyjskiego pochodzenia, ale mógł wylegitymować się polskim szlachectwem.

Jan Prosper Witkiewicz jako młody chłopak o patriotycznym nastawieniu zaangażował się w działalność konspiracyjną. Wkrótce jego antyrosyjska aktywność została jednak wykryta i zaledwie szesnastoletni Jan otrzymał wyrok śmierci. Z powodu arystokratycznego pochodzenia egzekucję zamieniono na ciężką służbę w rosyjskiej armii bez możliwości awansu. Następne lata życia wypełniła mu ciężka służba wojskowa w środkowoazjatyckich guberniach imperium carów.

W czasie zesłania Witkiewicz nie załamał się i postanowił wykorzystać czas na poznanie lokalnych języków oraz tradycji miejscowych plemion. Wkrótce dzięki zdolnościom lingwistycznym, a także wstawiennictwu Alexandra von Humboldta, Janowi Prosperowi przebaczone dawne wykroczenia względem reżimu. Następnie został zaufanym szpiegiem dowódcy twierdzy orenburskiej generała Wasilija Perowskiego.

Podczas licznych podróży wywiadowczych Witkiewicz dogłębnie zwiedził kazachski step oraz dwa razy odwiedził Bucharę. Z tego powodu, gdy zaistniała potrzeba wysłania emisariusza do niezbyt dobrze poznanego przez Rosjan Afganistanu, kandydatura młodego Polaka okazała się zdecydowanie najlepsza. Witkiewicz, odpowiednio poinstruowany przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, wraz z afgańskim ambasadorem Husseinem-Alim wyruszył w podróż życia. Do państwa Husseina Polak dotarł już jednak sam z powodu choroby emisariusza.

Swoje pierwsze kroki w kraju pod Hindukuszem Witkiewicz skierował nie w stronę Kabulu, ale leżącego na południu Kandaharu. Takie posunięcie carskiego podporucznika było motywowane wskazówkami z Petersburga. Główne zadanie Jana Prospera polegało na namówieniu braci Barakzai (wła-

dających dwoma afgańskimi stolicami) do zaniechania wewnętrznych waśni. W następnej kolejności siła jego argumentów miała przekonać obu braci do przymierza z Persją.

Gdyby misja Witkiewicza przyniosła owoce, gwarantką paktu persko-afgańskiego zostałaby Rosja. Tak więc w wypadku zagrożenia Kabulistanu albo Kandaharstanu przez jakiegokolwiek wroga zewnętrznego Persowie zostali zobowiązani do pomocy militarnej, zaś carat finansowej. Pomimo tak hojnej oferty rezydujący w Kandaharze Barakzai uzależnił swoją decyzję od zgody silniejszego brata. Dlatego po kandaharskim epizodzie poselstwa Jan Prosper wyruszył w stronę Kabulu. Na miejsce przybył pod koniec grudnia 1837 roku.

Obaj posłowie mieli twarde orzechy do zgryzienia. Obiekt ich dyplomatycznych zabiegów prowadził bowiem przemyślaną i obliczoną na własny interes grę. Jej szkopułem była afgańska wersja polityki równych odległości. Polegała na próbach wynegocjowania przez Dosta Mohammada jak najlepszych kontaktów z Brytyjczykami przy jednoczesnym wykorzystaniu straszaka rosyjskiego w postaci delegacji Witkiewicza. Grając tylko na nucie carskiego zagrożenia, emir byłby w stanie wytargować zwrot Peszawaru oraz korzystny sojusz z powściągliwą kompanią.

Z tego powodu w 1835 roku (tuż po nieudanej ekspedycji Szudży) Dost Mohammad wysłał swoich ambasadorów na północ, aby poznać zamiary perskiego szacha oraz rosyjskiego cesarza. Równocześnie prowadził ożywioną korespondencję z nowym generalnym gubernatorem Indii George'em Edenem (lordem Aucklandem). Pomimo że emir wyciągał otwartą dłoń w indyjskim kierunku (pragnąc sprzymierzyć się przede wszystkim z Kalkutą), jego zabiegi nie zostały dostrzeżone. Wynikało to z krótkowzrocznej oraz skrajnie antyrosyjskiej polityki nowego zarządcy Hindustanu.



Jan Prosper Witkiewicz –  
wysłannik cara do Afganistanu.

Podczas gorących kabulskich rokowań zmianie uległa sytuacja międzynarodowa. Perski następca tronu, zachęcony argumentacją Iwana Simonicza (rosyjskiego ambasadora w Teheranie), zdecydował ponownie uderzyć na Herat. Według doktryny Wielkiej Gry akt ten stanowił bezpośrednie zagrożenie brytyjskich interesów w regionie.

### **U progu wojny**

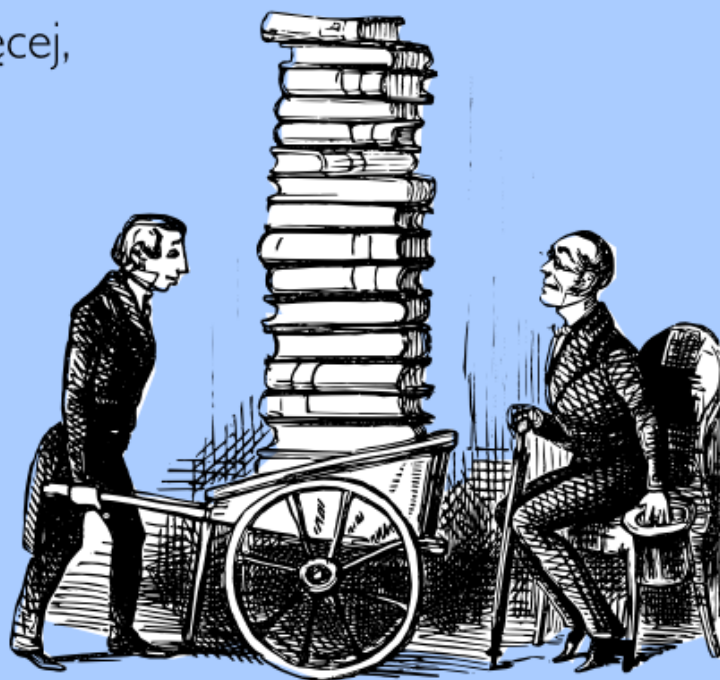
W takiej sytuacji Auckland pod wpływem swoich najbliższych doradców postanowił jak najszybciej zmusić Dosta Mohammada do ustępstw lub zastąpić go probrytyjskim figurantem z Ludhijany. Tym samym serią obraźliwych listów rozpoczął torpedowanie świątłych planów Burnesa dotyczących pojednania emira z sikhijskim maharadzą. Stanowisko Aucklanda utwierdziło afgańskiego emira w przekonaniu o wrogości Brytyjczyków i popchało go prosto w rosyjskie ramiona.

Wyraźną oznaką przeorientowania afgańskiej polityki było przyjęcie na oficjalnej audiencji Witkiewicza, którego dotychczas traktowano z rezerwą. Rosyjski poseł skusił emira nieskrępowanego już pertraktacjami z Brytyjczykami. Obiecał mu bowiem pomoc finansową i militarną w spodziewanej kampanii, której cel stanowiłoby odzyskanie Peszawaru. Ostatecznie po wyjeździe pokonanego Burnesa pod koniec kwietnia 1838 roku Dost Mohamad i jego brat zgodzili się podpisać sojusz z Persją, którego gwarantką pozostawało oczywiście państwo Romanowów.

Wiadomość lotem błyskawicy dotarła do uszów kalkuckich decydentów. Generalny gubernator postanowił odpowiedzieć na zniewagę zbrojnie. Ta decyzja oznaczała rozpoczęcie wojny, która zakończyła się jedną z największych porażek w historii brytyjskiej armii.



Wzięłbym więcej,  
ale miałem  
słaby transfer.



## Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Hismaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <http://hismag.org/sklep>

